

DZIENNIK POMORSKI

PRZEDPŁATA:

Miesięcznie w ekspedycji	2,55 zł.
Z odnośnieniem i w agencjach	2,65 "
Na pocztę, już z odnośnieniem	2,89 "
Kwartalnie w ekspedycji	7,65 "
Na pocztę, już z odnośnieniem	8,67 "

Strajki i inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu części kwoty abonamentowej.

OGŁOSZENIA:

na 4 stronie 6 lam. od wiersza mm. lub jego miejsca 15 gr., na 3 str. 30 gr., na 2 str. 60 gr. Dla W. M. Gdańska te same liczby w gułdach. Tłumaczenia i ogł. skomplikowane o 20 proc. drożej. Ogł. z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Terminowego ogłoszenia — — — się nie gwarantuje. — — —

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

Sobota: Balbiny p.
Niedziela: 6 Kwietnia.

CHOJNICE, niedziela, dnia 1. kwietnia 1928 r.

Słońca wschód 5.37 zachód 18.32.
Księżycy wschód 13.58 zach 4.34.

W obliczu rokowań Polski z Litwą.

Ktoś z naszych poważniejszych działaczy społeczno - narodowych powiedział kiedyś, że jest nam wszystkim źle dla tego, że czujemy się narodem, ale nie państwem. Zdaje się, że wypowiedział się w tej mierze przedewszystkiem b. senator p. Janta - Polczyński. Jako naród jesteśmy patriotyczni, gotowi do poświęceń dla kraju, gotowiśmy dla obrony granic wszystko zrobić, dziać się i ojcowie nasi ginęli dziesiątkami i setkami tysięcy w lochach wziętych i na wygnaniu w walce o niepodległość Polski, a teraz, gdy tę Polskę jako państwo niedodległe posiadamy, to dla jego zagadnień pracować należycie nie umiemy.

Ot — mamy przed sobą rokowania gospodarcze z Litwą, które się w piątek 30. marca w Królewcu rozpoczęły. Niemcy o tych rokowaniach całe strony piszą, ich biura telegraficzne rozsyłają po kraju i zagranicę gorączkowo telegramy o najdrobniejszych szczegółach, dotyczących tych rokowań, z czego wynika, jakże im oni znaczenie nadają, a my? Rzadko która z tych naszych wielkich gazet, które wczoraj i dziś otrzymaliśmy, poświęca tym układom kilka słów. Ograniczają się do jałowych telegramów, odnoszących się do osób, które do Królewca na te rokowania jada i do tego, co litewskie i niemieckie gazety piszą. Nasi wola się kłócić o Sejm, jaki jest, jaki powinien być i urządzają potrosze zgaduj — gaduła nad jego przyszłością. Sejm to rzecz pierwszorzędna, ale układy z Litwą to w obecnej chwili sprawa najmniej pierwszorzędna, bo Litwa, choć jest małym państwem, ale może być bardzo pożytecznym sąsiadem-pośrednikiem dla nas, gdy ją sobie zjednamy, albo bardzo niewygodnym sąsiadem-wrogiem w stosunkach z Niemcami i Rosją, gdy ją odepchniemy od siebie.

Tymczasem w piątek rozpoczęły się w Królewcu układy, a my nawet powitalnego pozdrowienia przez nasze gazety tamdotąd nie posyłamy. Robią to za nas Niemcy. Gdzie tu jest troska o interes państwowy naszej Polski?

Coprawda nie obiecuemy sobie wiele po tych układach gospodarczych, bo sprawa wileńska stoi wciąż jeszcze na przeszkodzie, ale w stosunkach ludzkich, o ile te stosunki są potrzebne, usuwamy się nawet w najtrudniejszych warunkach kamienie, choćby to szło po grudzie, bo praca wydaje najlepsze owoce wówczas, gdy się ją w pocie czoła i z poświęceniem dla dobra ogólnego wykonuje. Tymczasem my niewiele robimy, ażeby zapory pomiędzy Polską i Litwą powoli ustawać. Niema w tem złej woli ani może nawet niedbalstwa, ale jest właśnie to, co się zowie brakiem — zrozumienia interesów państwa. Ta nasza niechęć może nam jeszcze dużo złego narobić w przyszłości. Chociażby obecne układy nie doprowadziły do żadnych wyników, to przecież należałoby przynajmniej starać się o to, ażeby zjednywać sobie prezesa litewskich ministrów Waldemaras właśnie dla tego, że staje się on coraz potężniejszym na Litwie i że tem samem ma on coraz większy zastęp narodu za sobą.

O co właściwie chodzi przy naradach? Chodzi o nawładanie stosunków gospo-

Projekt o inwestycjach w Sejmie

WARSZAWA, 30 marca (radio). W Komisji budżetowej rozpatrywano dziś projekt rządowy rozdzielania 88 milionów 160 tys. zł. na kredyty inwestycyjne z czego pomiędzy innymi otrzymują do swego rozporządzenia ministerstwo przemysłu i handlu na wybudowanie gmachu morskiego w Gdyni 1 milion, ministerstwo Robót Publicznych 44 mlj. 790 tys. zł.

Minister Czechowicz omawiał powyższy projekt. Podniósł, że rządowi chodzi o podniesienie życia gospodarczego, bo wówczas i konjunktura będzie dobra. Odpierał zarzut, jakoby rząd nic nie robił dla drobnego rolnictwa. Właśnie dla rolnictwa najwięcej się zrobiło, bo rząd uzależnił Bankowi Rolniczemu 87 mlj. zł. na cele rolnicze, a więc tyle, co obecnie na inne cele. Oprócz tego w normalnym budżecie przeszłorocznym wyznacza dodatkowe miliony na melioracje dróg i na odbudowanie wsi. Dalej wyznacza Bank Gospodarstwa Krajowego dalsze miliony kredytów dla samorządów na drogi i szkoły. Te wszystkie pieniądze są pośrednią pomocą dla wsi. Ministerstwo Oświaty na budowę szkół itd. otrzyma zamiast przewidywanych 5, 15 milionów złotych.

Oczywiście, 88 mlj., niewiele to wobec olbrzymich potrzeb, ale ponieważ rząd w roku zeszłym i w pierwszych 2 miesiącach bieżącego roku wyznaczył już 103 mlj. na budowę, więc będzie wszystkiego więcej niż 200 mlj. Rząd ma bowiem nadzieję otrzymania 50 milionów drogą pożyczki emisyjnej, której mu raz już odmówiła Komisja Kontroli Państwa, a jeżeli większe miasta pomo-

gą, to można będzie mówić o 300 mlj. zł. na cele budowlane.

Za te pieniądze można ruch budowlany już ładnie rozwinąć, a wówczas iatwiej nam będzie w następnych latach o pożyczki w kwocie 150 milionów zł. rocznie, tak że w krótkim czasie dojdziemy do 1 i pół miljarda zł. na budownictwo.

Dla kolejarzy na Wschodzie wyznaczono na budowę domów 3 miliony więcej tak samo na budowę dróg podwyższono kwotę ze 6 na 15 mlj., na budowę szkół na rok przyszły wyznaczono 25, na odbudowanie wsi 2 miliony.

Trzeci czytanie projektu o prowizorium i ustawie inwestycyjnej przedłożone zostanie Sejmowi w sobotę przed południem do uchwalenia, tak że Senat będzie mógł całą ustawę załatwić po południu, tak że na 1 kwietnia będzie rząd mógł plenitnie rozporządzać.

WARSZAWA, 30. marca, (radio). Na plenum Sejmu zdawał referent Komisji budżetowej poseł Krzyżanowski sprawozdanie budżetowe. Podniósł, że tak waluta jak finanse polskie nigdy jeszcze tak świetnie nie stały, jak obecnie. Komisja zgadza się z przedłożeniem przez rząd prowizorium i prosi Sejm o jego przyjęcie z tą jedynie zmianą, ażeby urzędnikom przyznano 31¹⁰/₁₀ miliona nadzwyczajnego bezprowizornego jednorazowego zasiłku do pensji, wypłacanego w 2 ratach i to 1 maja i 20 czerwca. W dyskusji zarzucano rządowi, że nic nie robi wobec drożyzny i domagano się, ażeby budżet tegoroczny oparty był na zeszłorocznym. „Wyzwolenie“ odmówiło poparcia swego przy głosowaniu.

Stosunki w Sejmie się poprawiają.

Rządowa partja przy współpracy.

Na czwartkowym posiedzeniu Bezpartyjnego Bloku postanowiono nie brać coprawda udziału w sprawach polityczno-partyjnych Sejmu, za to uczestniczyć w

pracach rzeczowych. Blok Bezpartyjny obsadził zatem miejsca we wszystkich komisjach. Prezesem komisji budżetowej będzie poseł jedyński Byrka.

Uroczyste otwarcie konferencji w Królewcu.

KRÓLEWIEC, 30 marca 11.10 (radio). W gmachu naczelnego prezydium otworzył wiceprezydent dr. Herbst dziś o 4.45 po połud. uroczyste konferencję polskolitewską przemową niemiecką, w której wyraził pozdrowienie w imieniu rządu niemieckiego i życzenie, by słońce, które wyszło właśnie z poza chmur, było dobrą zapowiedzią dla wyniku konferencji w interesie wieczystego pokoju.

Po nim przemówił prezes litewskich ministrów Waldemaras po francusku. Podziękowawszy władzom za gościnność i przyjęcie, zaznaczył, że podjął się zwolania tej konferencji za zachętą Ligi Narodów w interesie powszechnego pokoju, za którym narody po ostatniej wojnie wzdychają. Konferencja, budząca zainteresowanie świata całego, nie da ostatecznych wyników i nie ma być obowiązkową dla stron, ale ma być podyktowana dobra

wola obydwóch stron w kierunku wyzyskania wszelkich możliwości

Odpowiedział mu również po francusku minister Zaleski. Podziękowawszy również za gościnę, wyraził wielką radość, widząc obie delegacje zgodnie przy wspólnym stole. Oby dobry duch unosił się nad pracami i dopomógł do opanowania trudności. Tak oba narody jak i świat cały pragną pokoju, który właśnie na Wschodzie Europy ugruntowany nie jest. Wyraził niezłomną wiarę, że nadzieje w pokój nie zawiodą i wydadzą odpowiednie owoce w interesie powszechnego pokoju.

Poseł polski Olszewski odczytał następnie przyjęty przez obie strony regulamin obrad, składający się z 12 punktów. Posiedzenie zamknięto o 5.15. Później nastąpiła wspólna fotografia delegacji z dziennikarzami, których ze samej zagranicy jest około 40.

darcznych pomiędzy obydwoma narodami. Stan gospodarczy Litwy jest ciężki. Musi ona towary sprowadzać i doprowadzać do Polski i innych krajów, bo sama sobie wystarczyć nie może. Właśnie ure-

gulowanie stosunków gospodarczych z Polską ruszy z miejsca wywóz i dowóz przez port w Kłajpedzie, gdzie ludzie nie mają co robić.

Litwa nas potrzebuje i byle nasi poli-

tacy, a przedewszystkiem nasz Sejm umieli się zżęcznie zabrać do rzeczy, ruszyłyby stosunki wzajemne z miejsca pomimo Wilna. Litwini wypominają nam Wilno więcej ze złości, że my z nimi gadać nie umiemy, aniżeli z przekonania politycznego. Starajmy się należycie zbliżyć do Litwinów, a wówczas nie będziemy się potrzebowali skarżyć na Niemców i bolszewików, że nam w stosunkach z Litwą wodę mącą i Litwinów przeciw nam podszczuwają. Przyszłość dobra lub zła z Litwą od nas zależy, bo przecież nie kto inny, tylko my byliśmy z Litwinami setki lat złączeni.

SPRAWY POLSKIE.

Okolo ustąpienia generała Sikorskiego.

Zwolnienie z dowództwa korpusu lwowskiego tak wybitnego generała, jakim jest generał Sikorski, wywołało w kraju zrozumiałe zdziwienie. Nasamprzód był generał Sikorski jednym z tych, którzy zwyciężyli bolszewików, gdy w r. 1920 podchodzili pod Warszawę, a więc ma temsamem ogromne zasługi. Następnie był on przez kilka miesięcy prezesem ministrów, jest więc wybitnym działaczem. Ma on jednak wpływowych wrogów, ponieważ nie jest przyjacielem obecnych rządów. Gazety umiarkowane uważają, że rychlej czy później generał Sikorski wróci znowu do czynnej służby, może nawet z wyższą rangą, bo zdolnych generałów za wielu nie mamy, ażeby się mógł wyrzeknąć tak cennej siły, jaką jest generał Sikorski.

Agitacja Niemców przeciw Polsce.

W gmachu sejmu pruskiego urzędziła niemiecka nacjonalistka, posłanka Spohr zebrane kobiet, należących do Ostbundu. Na tem zebraniu przypomniła im, o setnej rocznicy zdobycia obszarów wschodnich przez Niemców i oświadczyła, że Niemcy nie wyrzekną się nigdy tego, co po wojnie utracili. Ażeby ta wiera w odzyskanie tych ziem pozostała żywą należy ją wśród kobiet niemieckich podsycać i podniecać w całym Niemczech. Utraczone obszary jak były tak muszą pozostać niemieckie — wola p. Spohr.

Szkoda tylko, że Pan Bóg jest większy od pani Spohr i jej podobnych, Bismarck był większy jeszcze od niej. Wszak i on mówił to samo, a mówił nawet więcej, bo chciał te ziemie złutzyć i zarazić sektami, a tymczasem sam ze zaświatów musi patrzeć na to, jak jego dzieło dostało się w ręce Polski i z pewnością przy Polsce pozostanie.

Niemcy stawiają na ziemiach wschodnich pałac wdzięczności.

Rząd niemiecki postanowił wyznaczyć 760 tys. marek na budowę „pałacu wdzięczności“ w Pile, w którym mają być pomieszczone wszystkie niemieckie związki i organizacje Piły oraz zarząd prasowy, który będzie śledził sprawy polskie. Gmach ten ma być dziełem pomnikowym i będzie pobudowany w dowód uznania za wierności ludności na byłych ziemiach polskich do niemieckiej ojezyny.

Niemcy dawniej tyle rozmaitych „Stegedenkmall“ pobudowali na ziemiach

polskich, a my się o to nie pognewaliśmy, bo nam się teraz wymieniły przydały.

W obronie szkoły wyznaniowej na Śląsku.

Generalny sekretarz śląskiej Ligi Katolickiej ogłosił w Gońcu Niedzielnym artykuł, w którym oświadcza, że widzi w okólniku ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z 30 stycznia 1928 r. cios, wymierzony przeciw szkole wyznaniowej, która istnieje na Górnym Śląsku od niepamiętnych czasów i z którą lud się żył.

Sekretarz Ligi Katolickiej, powołując się na Kanon 1374 Kodeksu prawa Kanonicznego domaga się w imieniu ludności śląskiej zachowania szkółom charakteru wyznaniowego.

Nawet Niemcom tego zawiele.

„Vossische Ztg.“ z Berlina otrzymała korespondencję z Wrocławia w sprawie rozbojów, jakie bojówki niemieckie urządzają na pograniczu polskiego Śląska. Gazeta podnosi, że po stronie polskiej zaczynają się Polacy mniejszość niemieckiej odwodzić w podobny sposób, jak to czynią Niemcy z Polakami. Korespondent niemiecki radzi zatem swym landsmannom, ażeby nabrali rozsądku, bo kto wlatr sieje, burzę sprząta.

Jak to Żydzi pojmują kulturalny samorząd w Polsce?

Żydzi we Warszawie zwrócili się do zarządu miasta o pozwolenie na ubój bydła w drugi dzień świąt wielkanocnych. W swym podaniu nadmieniali, że drugie święto nie jest już urzędowym świętem i że ubój rozpoczyna się o 12 godzinie w nocy.

Gazety warszawskie tymczasem piszą, że odpowiednie przygotowania do uboju muszą się rozpocząć już około 6-tej po południu, bo byłoby jaknajwiększym pogwałceniem uroczystego święta rzymsko-katolickiego, a co zatem idźle uczuć religijnych ludności chrześcijańskiej.

Zarząd miejski odrzucił niewątpliwie wniosek żydowski, bo jeżeli luteranie, a nawet mahometanie potrafia uszanować święta katolickie, można tego samego wymagać od Żydów, którzy przecież są w Polsce i tem samem powinni się liczyć z uczuciami katolicko-polskimi.

Niezwykła wiadomość.

Ks. Proboszcz Godlewski ogłasza, że w kościele Wszystkich Świętych w Warszawie odkryto oryginalny obraz sławnego holenderskiego malarza z wieku 17-go Rembrandta. Obraz znajdował się w składzie rupiec na poddaszu. Obraz zbutwiały poddano odnowieniu, podczas którego ujawnił się podpis Rembrandta u dołu. Obraz przedstawia Izaaka, błogosławiciela Jakoba.

Król afganistański życzy sobie polskich oficerów.

We Warszawie przebywa z polecenia monarchy afganistańskiego wysoki dostojnik, który werbuje polskich oficerów dla Afganistanu na instruktorów wojska i na oficerów gwardji. Takich oficerów potrzeba około 1000. Płaca jest stosunkowo wysoka, wynosi bowiem miesięcznie 7 — 8000 zł. Zapłać do wyjazdu niema, ponieważ powietrze w Afganistanie jest niezdyszane, latem nieznośne i duszne upały, zimą za to straszne górskie mrozy.

Słynna panorama racławicka będzie odnowiona.

Miasta Lwów postanowiło odnowić słynną w całej Polsce panoramę bitwy racławickiej, którą przed wojną światową utworzył słynny artysta malarz Jan Styka i do której pielgrzymowały tysiące Polaków, ze wszystkich stron Polski. Panorama z biegiem lat i wypadków ucierpiała tak, że chcąc ją uratować, trzeba było przystąpić do jej odnowienia. Odnowienie podjął się jeden ze współwórców, znakomity nasz malarz Wojciech Kossak oraz synowie p. Styki. Koszta wynoszą 66 tys. zł.

ZAGRANICA.

Awantury polityczne w Pradze.

W parlamencie czeskim wre obecnie zaciekła walka pomiędzy stronnictwami rządowymi a skrajną lewicą, to jest socjalistami i komunistami o ulepszenie ustaw socjalnych w kierunku polepszenia położenia niższym warstwom ludności. Socjaliści i komuniści postanowili przenieść walkę przeciw rządowi i ustawić na ulicę. W środę zebrał się tłum ludzi na rynku w liczbie 8000 przed po-

selstwami zagranicznymi. Policja wkroczyła, ale nie zdołała tłum rozpuścić. Wygłaszano mowy podburzające przeciw rządowi. Tłum urządził następnie pochód przez miasto. Do zaburzeń jednak nie doszło.

Podbijali sobie oczy panowie posłowie.

W niemieckim rajchstagu pragnęli posłowie pozostawić po sobie wzajemne pamiątki jeszcze przed jego zamknięciem. Pomiedzy postami socjalistycznymi a komunistycznymi nastąpiła w czwartek zaciekła bójka, gdy poseł socjalistyczny Landsberg powiedział im, że socjalistom miłszem są ich ataki i obelgi, aniżeli ich przymilania. Komunista Jádatsch rzucił się z pięściami na Landsberga, jednemu i drugiemu przyszył do pomoc współtowarzysze i nastąpiła bójka, jaką się nawet na ulicy rzadko napotyka. Kilku posłów zostało poturbowanych do krwi. A Prezydentowi rajchstagu rzucił jakiś komunistą słuwaszkę ze sporą zawartością na głowę, gdy ten się domagał spokoju. Słuwaszka celu chybiła, ale za to rozbiła się na głowie Bogu ducha winnemu stenografowi i udekorowała go artystycznie na twarzy.

Jádatscha wezwał Prezydent do opuszczenia sali, a gdy ten nakazu nie posłuchał, odroczone posiedzenie.

Z WOJEWÓDZTWA.

CHOJNICE, dnia 31 marca 1928 r.

— **Porządek nabożeństw w farze.** 7.30 Msza św. z nauką polską. 8.45 nabożeństwo niemieckie. 10.30 suma z czytaniem Pasji. 12.15 Msza św. 15. Różaniec i zgromadzenie Żywego Różańca.

— **Jak się dowiadujemy,** zagrają jutro po raz pierwszy organy w kościele gimn. Na uroczystość tą zaproszono specjalnie genialnego organistę prof. Nowowiejskiego. P. prof. Wagner wykona kilka pieśni solo. Prof. Nowowiejski zamieszka u p. prof. Wagnera. Nabożeństwo odbędzie się o zwykłym czasie.

— **W ostatniej chwili** przypomniemy, że zespół barczerzy I i V dryżyny odegra w niedzielę, dnia 1 kwietnia br. w hotelu Centralnym dramy w 3 aktach, twórczości p. prof. Bleszka p. t. **Krwia Kapłańska**, ilustrujący dzieje Chojnic w r. 1555 podczas szerzenia się włamy luterskiej. Początek o godz. 8-mej wlecz. W przerwie gra orkiestra gminna. Cena miejsc 1. — 3 zł. Dziś w sobotę, o godz. 6-tej **generalna próba dla młodzieży.** Wstęp 50 groszy.

— **W czwartek odbyło się plne, nadzwyczajne posiedzenie Rady Miejskiej.** Na posiedzeniu tem obradowano nad zarządzonym przez p. Wojewodę Pomorskiego budżetem dodatkowym 1927/28 i budżetem 1928/29. Rada miejska uchwaliła wnieść sprzeciw co do decyzji p. Wojewody Pom. w sprawie tych budżetów.

— **Baraki dla eksmitantów.** Jak wiadomo, uchwaliła Rada Miejska na zebrać swem w dniu 20 III. br. wybudować w Chojnicach baraki. Obecnie możemy podać dalsze szczegóły w tej sprawie. Otóż poszczególne mieszkania składać się będzie z jednego pokoju i kuchni, przyczem do każdego mieszkania przeznaczony będzie chlewik. Barak ten składać się będzie z 20 mieszkań. Są to mieszkania szczególnie dla eksmitantów, dla tych, którzy mają gorsze mieszkania, lub dla tych, którzy mieszkają w domach grozących zawaleniem się. Koszta tej budowy wynoszą około 70 000 zł. Kwotę tę postanowiono pożyczyć z Banku Gospodarczego. Rozpoczęcie tej budowy nastąpi zaraz po otrzymaniu pożyczki, co prawdopodobnie nastąpi w krótkim czasie. Baraki te staną, jak już donosiliśmy, na drodze do Zakładu poprawczego, zaraz za cmentarzem żydowskim.

— **Zrywanie plakatów wyborczych.** W plątek postanowiono wreszcie uwolnić bramę człuchowską od plakatów wyborczych, które od długiego wiszenia spłowiały i podarły się, co nie sprawiło zbyt pięknego widoku. Obecnie po zmyciu tych szpargałów brama człuchowska zyska swój dawny poważny wygląd. Również zalecałoby się, by wogóle zakazane było zalepać tak historyczną pamiątkę, jaką jest brama człuchowska wszelkimi odezwaniami, plakatami itp.

W Chojnicach nadawałyby się osobny słup do wszelkich ogłoszeń, plakatów itp.

— **W sobotę i niedzielę** kręci kino „Nowości“ znakomitą komedię z życia wojskowego p. t. „Parada rekrut-

Marszałek Daszyński u prezesa ministrów.

WARSZAWA, 30 marca 11.40 (radjo.) Marszałek Sejmu Daszyński był wczoraj u marszałka Piłsudskiego w południe i rozmawiał z nim przeszło godzinę o zadaniach Sejmu w stosunku do rządu i o sposobach dla ustalenia granic upra-

wnień pomiędzy władzą ustawodawczą a wykonawczą. Z dłuższej tej rozmowy możnaby wyczuć wniosek, że rząd ma widocznie szczerze zanulary współpracować z obecnym Sejmem w granicach możliwości.

Otwarcie rokowań polsko-litewskich.

KRÓLEWIEC, 30 marca (radjo.) Minister Zaleski przybył wraz z delegacją polską tudotą o 9.40 rano. Na dworcu oczekiwał go przybyły umyślnie z Berlina; poseł polski Olszewski, który p. ministra przedstawił władzom niemieckim w osobie zastępcy naczelnego prezesa Prus Wschodnich dr. Herbsta i jego otoczenia. Zjawił się również generalny konsul polski w Królewcu p. Stamewicz. W towarzystwie p. Herbsta udał się minister do hotelu „Berliner Hof“. O ważności obrad świadczy fakt, że zjechał się z całej Europy spory zastęp dziennikarzy i to przedewszystkiem z Anglii, Francji i Niemiec.

WARSZAWA, 30 marca Z okazji konferencji polsko-litewskiej w Królewcu zabrały dziś głos gazety urzędowe i półurzędowe. Tak „Głos Prawdy“ jak i „Epoka“ stwierdzają, że rząd polski przystępuje do obrad z jak najlepszą wolą i pragnie Litwie podać rękę do zgody, byle nie wymagano rozmazywania sprawy wileńskiej, bo ta jako załatwiona przez traktaty pomiędzy Polską a

Rosją i na drodze międzynarodowej nie może stanowić więcej sprawy spornej. Polsce zależy szczerze na zgodnym i przyjaznym współzyciu obydwóch narodów ze sobą i na kojenie wzajemnych rozdrażnień.

MOSKWA, 30 marca. 2.40(radjo.) Sowieckie „Istwestia“ pisał, że prowadzenie rokowań pomiędzy Polską a Litwą w Królewcu zależy przedewszystkiem od wzajemnej dobrej woli. Waldemaraszwym uporem i ubocznymi zamierzeniami grzeszył dotąd w tym względzie. Oczywiście, że co do Wilna musi być wynalezione odpowiednie wyjście, a jeżeli sprawa z Wilnem się zaogniła, to Polska tą dawniejszą zygazakowaną swą polityką w tej sprawie sama dużo zawiniła. Dużo też zależy od tego, ażeby Polska — powiada „Istwestia“ — nie poszła za podszeptami rozmaitych nacjonalistów francuskich, którzy ze sprawy litewskiej chcą zrobić sprawę polską, bo wtenczas nie możnaby w ogóle mówić o rozwiązaniu bolączki wschodniej na drodze ugody pokojowej.

Niemcy a Sejm polski.

Socjalistyczny „Vorwärts“ uważa, że niebezpieczeństwo rozwiązania Sejmu nie minęło, jakkolwiek przebieg i posiedzenia wskazywał na to, że rząd dąży do wzajemnych ustępstw. Zachodzi też możliwość współpracy stronnictwa rządowego

z prawicą, jak naprzykład w sprawie interpelacji o nadużycia wyborcze, ale charakter Sejmu jest taki, że albo lewica pójdzie rządowi na rękę, albo nie pójdzie, bo wówczas byłby los obecnego Sejmu przypieczętowany.

Falszywe banknoty we wielkiem mnóstwie.

W Krakowie pojawiły się podróbki 5-złotówek nowoczesnych emisji. Poczta

tamtejsza przytrzymuje ich codziennie po kilkadziesiąt sztuk.

Protest rządu polskiego przeciw napadom bojówki niemieckiej.

Posel Rzeczypospolitej Polskiej w Berlinie, p. Olszewski, wystosował do niemieckiego urzędu spraw zagranicznych

notę protestującą z powodu pobicia przez członków bojówek niemieckich obywatela polskiego dra Ormickiego z Krakowa.

Sowleły grożą Francji zerwanem stosunków dyplomatycznych.

Sowleły zawiadomiły urzędowo rząd francuski, że o ile im nie zwróci arezto-

wanego złota, zdeponowanego w bankach amerykańskich, zerwą stosunki z Francją

Niemcy domagają się prowadzenia dalszych układów z Polską.

Jak bardzo Niemcom zależy na dobrych stosunkach handlowych i gospodarczych z Polską i jak chętnie podjęliby na nowo wstrzymane rokowania handlowe, dowodem tego głos w ostatnich numerze „Berliner Tagebl.“, który przykłada wielkie znaczenie do ostatnich rozmów niemieckiego posła Rauschera we Warszawie z polskimi ministrami w sprawie osiedlenia się i załatwienia sporu w

sprawie strefy pogranicznej. Położenie — powiada to — pismo nie jest beznadziejne, chodzi teraz tylko o to, ażeby nawiązane nie przetrwane nie zostały, a układy wzajemne mogą być wznowione.

Taka to natura u Niemców. Próbuja nasamprzód wyzyskać niemożliwość, a gdy im się noga powinie, wówczas czeplają się choćby słomki, byle ratować położenie.

Francja i Ameryka a rozbrojenie.

Francuski minister spraw zagranicznych Briand wysłał do amerykańskiego ministra spraw zagranicznych Kelloga odpowiedź na pismo tegoż w sprawie rozbrojenia. Odpowiedź ta zawiera o tyle coś nowego, że wymienioną jest Polska, i przedstawiona jako równoważnik pokoju w Europie. Briand broni w swej odpo-

wiedzi dotychczasowych układów pokojowych, zawartych przy pomocy Ligi Narodów i to przedewszystkiem tego paragrafu, który powiada, że wojnę wolno prowadzić tylko ze sąsadem, który dopuści się naruszenia umów pokojowych przez podejmowanie kroków zaczepnych.

W Jugosławiji się kotłuje.

Wiceprezydent skupsztyzny to jest sejm serbskiego grozi odebraniem 188 posom prawa poselskiej nietykalności, na wypadek gdyby się na plątkowe posiedze-

nie nie stawili. W sejmie jugosłowiańskim toczy się znowu zaciekła walka pomiędzy postami serbskimi a zwolennikami Radicza z Chorwacji.

tów“. Niebawem to program śmiechu i zabawna humoreska w 10-ciu aktach. W roli głównej Karol Dane.

Czersk. (Mecz piłki nożnej) W niedzielę, dnia 1. kwietnia b. r., rozegrany zostanie na boisku miejscowym o godz. 2-giej po południu mecz piłki nożnej pomiędzy I. drużyną K. S. „Sambor“-Tczew, a I. drużyną „Sokoła“ czerskiego. Zaznaczyć wypada, iż „Sambor“ jest mistrzem gry piłki nożnej VII. Okręgu „Sokołów“.

Puck. (Nad morzem powstanie kościół.) Przybył do Łebca ks. proboszcz Wojciech Pronobis z Swarzewa, wręczając mistrzowi murarskiemu Antoniemu Rozumowi plan budowy kościoła, opracowany przez architekta Dolnego. Budowa kościoła w Łebcu ma nastąpić w najbliższym czasie. Dozór nad budową powierzono Anastazemu Grabowskiemu, budowniczem z Pucka. O budowę kościoła starali się miejscowi i okoliczni mieszkańcy już od dłuższego czasu.

— Rejestracja pojazdów mechanicznych, podlegających rejestracji w roku bieżącym, odbędzie się 14. kwietnia br. w Chojnicach. Komisja będzie urzędowała od 8 godz. z rana do 4 godziny po południu.

GIEŁDA PIENIĘDZA.

Dolary Stanów Zjedn. (1 dolar)	8,90 zł.
Franki francuskie (100)	35,10 1/2 zł.
Franki szwajcarskie (100)	171,76 1/2 zł.
Fundy angielskie (1 f.)	43,51 3/4 zł.
Korony czeskie (100 k.)	26,41 1/2 zł.
Liry włoskie (100 lirów)	— zł.
5 proc. pożyczka dolar.	72,00 zł.
6 proc. 1919/20	— zł.
Gdańsk (w guldenach.)	
Dolar	5,12 1/4
Złoty (100 złotych)	57,50
Przekazy na Warszawę (.)	57,46
100 marek rentowych	122,55
1 funt	25,00

Giełda Płodów Rolnych w Poznaniu

Warunek: handel hurt. fr. st. załad. ładunki wagon. dostawa zaraz za 100 kg. w złotych.

Zyto	46,00—47,00
Pszentca	54,00—55,00
Jęczmień	36,50—38,50
Jęczmień brow.	41,50—43,00
Owies	39,00—41,00
Mąka z. 65% wł. work.	68,50—
Mąka z. 70% wł. work.	66,50—
Mąka p. 65% wł. work.	75,50—79,50
Ospa pszenna	32,50—33,50
Ospa żytnia	33,00—34,00
Ziemiaki jadalne	—
Ziemiaki fabryczne	6,10—6,30
Groch polny	46,00—51,00
Groch jad. Victoria	60,00—82,00
Konieczna szwedzka	150,00—18,000
Konieczna biała	220,00—310,00
Lubin niebieski	23,00—24,00
Lubin żółty	24,50—25,50
Wyka lat. i peluska	31,00—34,00
Ogólne usposobienie spokojne, podaż żyta zwiększona. Uwagi: Jęczmień brow. o wadze wyższej niż stand. ponad not. Konieczny wybor. w ziarnie, kolorze czystości ponad notowania.	

RUCH w TOWARZYSTWACH.

Stow. Kat. Młodzieży męskiej w Chojnicach. W niedzielę, d. 1. 4. 28. r. o godz. 12,30 zbiórka na dziedzińcu szkolnym, poczem wymarsz do strzelnicy wojskowej celem brania udziału w ostrym strzelaniu. Uprasza się o punktualne przybycie. „Gotów“ Zarząd.

Zebranie Tow. Mężczyzn Katolików odbędzie się w poniedziałek, dn. 2 kwietnia o godzinie 8-mej wieczorem w lokalu Konsumu Urzędniczego. Z powodu ważnych spraw uprasza o liczny udział Zarząd.

Baczność! Związek Kolejarzy Z. Z. P. W niedzielę, dnia 1. 4. odbędzie się zebranie miesięczne w lokalu p. Jazdewskiego. O liczny udział prosi Zarząd.

Zebranie Akuszerok. Dnia 10 kwietnia odbędzie się o godz. 10—11-tej w Starostwie główne zebranie Akuszerok na pow. Chojnice. Na porządku dziennym wybranie nowego Zarządu. Zarząd Akuszerok.

Podolc. Rez. Koło Chojnice! W niedzielę, d. 1. 4. 28. o godz. 18,30 odbędzie się ostre strzelanie na Strzelnicy Wojskowej. Zbiórka u kol. Jazdewskiego i odmarsz o godz. 12,45. Wzywa się wszystkich kolegów o punktualne stawienie się. „Jedność“ Zarząd.

Nadzwyczajne Zebranie Członków Teatru Ludowego w Chojnicach odbędzie się dnia 3. kwietnia br. od godz. 8-mej wieczorem w lokalu p. Kalety. Na porządku obrad bardzo ważne sprawy, pomiędzy innymi zmiana statutu i wybory członków zarządu. Obecność wszystkich członków konieczna. Goście i sympatycy „Teatru Ludowego“ mile widziani. Uwaga! Członkom T. L., którzy nie wpłacili jeszcze składek członkowskich, oraz osobom chcącym się zapisać do Tow., podajemy do wiadomości, że w tym dniu Zarząd już od godz. 7 załatwia wszelkie sprawy w zakresie ten wchodzące. Zarząd Stow. Teatru Lud. w Chojnicach.

OSTATNIE WIADOMOŚCI.

Straszny wypadek na budowie.

W a r s z a w a, 29. marca. Wczoraj na kilka minut przed godz. 2. po południu wydarzyła się na placu Starynkiewicza w pobliżu ulicy Nowogródzkiej wielka katastrofa budowlana. Runął nagle cały front gmachu wznoszonego przez firmę Welsblat i Ska dla zarządu wodociągów i kanalizacji miejskiej. Katastrofa zdarzyła się podczas przerwy obładowej Cała wyciągnięta już do wysokości trzeciego piętra ściana, runęła grzebiąc robotników, którzy mimo przerwy obładowej pozostali na rusztowaniu.

Dotychczas wydobyto z pod gruzów zawałonej kamienicy na pl. Starynkiewicza 2 zabitych i 7 ciężko rannych. Nie ustalono dokładnie ilości osób, znajdujących się w czasie nieszczęścia na budowie.

Wypadek trądu w Warszawie.

„Kurier Czerwony“ podaje, że w szpitalu Św. Łazarza umieszczono chorą na trąd. Jest ona mieszkanką Częstochowy i przebywała dłuższy czas w Baku na Kaukazie.

Śmierć rodziny od wybuchu granatu.

W Zakroczymiu zdarzył się wstrząsający wypadek, 24-letni Józef Piotrowski, znalazłszy w polu pocisk armatni, przyniósł go do domu, gdzie zabrał się do jego rozbierania. Granat eksplodował, przy czym śmierć poniosła cała rodzina Piotrowskiego, tj. matka i brat. Ciężkie rany odniósł także znajdujący się w domu Hersch Margen.

Lindbergh zamierza przelecieć Ocean Spokojny.

Lindbergh zamierza przelecieć w najbliższym czasie lot ponad oceanem Spokojnym.

Kobiety w Anglii zrównani z mężczyznami.

Parlament angielski przyjął w piątek ustawę 387 głosami przeciw, 10 równającą kobiety we wszystkim z mężczyznami w prawach wyborczych.

Nową tajną organizację komunistyczną wykryto.

W powiecie włocławskim na Wołyniu wykryto nową organizację Komunistyczną ukraińską. Aresztowano 20 osób. Znalezione i zabrano liczne dokumenty o wroglej dla państwa agitacji. Zanośli się na dalsze aresztowanie.

Barmatowie skazani na 11 miesięcy więzienia.

W piątek zasądzenie zostali dwaj Barmatowi w słynnym, od 15 miesięcy trwającym procesie o wielkie oszustwa z krzywdą niemieckiego Skarbu Państwowego, każdy na 11 miesięcy więzienia za 2 wypadki przekupstwa. Od oszustwa, sprzeniewierzenia i t. d. zostali uwolnieni. Reszta oskarżonych została uwolniona.

Ograniczenia wyjazdu do Ameryki.

W najbliższych dniach przedłożoną zostanie Prezydentowi Stanów Zjednoczonych uchwała przez parlament i senat amerykański ustawa, obcostrajacą w dalszym ciągu osiedlenie się obcokrajowców w Stanach Zjednoczonych Ameryki.

Więźniów niemieckich pozwolono odwiedzić.

Cziczeryn zawiadomił w piątek posła niemieckiego w Moskwie, że konsul niemiecki w Charkowie może odwiedzić aresztowanych inżynierów niemieckich, przebywających w Rostowie nad Donem.

Zanosi się na rozwiązanie parlamentu japońskiego.

Wybory dały bowiem po równej prawie połowie rządowi i przeciwnikom, tak że niema większości i stąd rządzić trudno. Rozwiązanie zostanie jednakowoż odroczone do jesieni.

Kardynał czeski?

Z Rzymu donoszą, że do Pragi przybędzie nowy nuncjusz papieski ks. Ciriaci z gotowością przedłożeniemi co do wprowadzenia w życie konkordatu. Będzie też podobno mowa o zamianowaniu kardynałem jednego z czeskich dostojników kościelnych.

KINO NOWOSCI

W sobotę o 8¹⁵ w niedzielę o 6 i 8¹⁵ (31. III. i 1. IV.)

Niebywały program śmiechu! Śmiech bez końca!

Parada rekrutów

Znakomita komedia z życia wojskowego w 10 aktach. 734

W roli głównej: Karol Dane słynny z filmu Wielka parada.

Niniejszem daję do wiadomości Szanow. publiczności miasta Chojnic i okolicy, że

przyjmuję wszelką bieliznę do szycia i mereżkowania oraz plisowanie i farbow. sukien

Elżbieta Glichówna
ulica Strzelecka 6.
dawn. p. Wernerowa.

Państwowe Nadleśnictwo Chociński Młyn poczta Konarzy powiat Chojnice.

Sprzedaż drewna opałowego

odbędzie się we czwartek 12. kwietnia br. o 10 godz. przed poł. w sali p. Chirkowskiego w Konarzynach z leśnictwa Łukomie, Kopernica, Chociński Młyn i Zychce za gotówkę dla okolicznej ludności.

Handlarze wykluczeni. 738

Café Radke

Cukiernia i restauracja.
Chojnice, ul. Człuchowska 22.

W niedzielę, dnia 1. kwietnia począwszy od godz. 4-tej po poł.

koncert

wzmocniona orkiestra
Dziennie świeże pączki i ciastka,
wyborne napoje i wina najlepszej jakości.

Cebule

poleca tanio 736

Merkur Chojnice.

Odдам również na dalszą sprzedaż.

Obuwie!!!

Męskie, faedr. do pracy, kropówki, z cholewami, do polowania i dla chłopaków na sprzedaż. 746

J. Chylewski,
ul. Dworcowa 12.

Próżne pokoje dla letników

do wynajęcia. 740

Fürstenu, Charzykowo.

Na święta wielkanocne

POLECAM:

Cukierki
Czekolady
Pierniki
Biszkopty
Bonbonierki
Pomarańcze
Figi
Jabłka
Daktyle
Brzoskwinie

Konfitury owocowe

Skład delikatesów

Fr. A. Ciepliński
Chojnice, Człuchowska 7.

Najlepszą i najtańszą Nadeszła

make pszenna kielbasa
na święta poleca

Fr. A. Ciepliński Fr. A. Ciepliński
Chojnice Człuchowska 7. Chojnice, Człuchowska 7.

Sprzedaż drewna opałowego

odbędzie się we wtorek dnia 3-go kwietnia 1928 r. o godz. 11-tej rano w karczmie w Zielonej Chocinie ze szosy Chojnice—Wojsk, stacja 27,2 — 29,7 za gotówkę dla okolicznej ludności. 735

Wydział Powiatowy w Chojnicach
(—) Weiss, kierownik Starostwa.

OTTON WEILAND

Gdańska 3 CHOJNICE Dworcowa 10
Telefon 188.

Poleca

kapelusze męskie, jakoteż czapki podróżowe, uczniowskie, mundurowe, dla towarzystw i stangretów.

Najtańsze wykonanie czapek wszystkich gatunków z materiału doręczanego. Dla towarzystw ulgowe ceny.

Pracownia kostjumów, płaszczy i ubiorów.
Na składzie gotowe spodnie „briches“ i mundury we wszystkich wielkościach. Dla automobilistów brązowe kurki z skóry „Naps“ według miary. Płaszcze gumowe. Przybory wojskowe, letnie skórki obsadowe.

NA SEZON WIOSENNY

POLECAM:

Konfekcja damska	
Płaszcz damski sportowe	od zł 26,00
Płaszcz damski z „Kasha“	od zł 48,00
Płaszcz damski ryps I a.	od zł 62,00
Kostjum wiązane wełniane	od zł 75,00
Suknie popelina wełniana	od zł 16,75
Suknie rypsowe	od zł 42,00
Swetry, bluzki damskie oraz konfekcja dziecięca wielki wybór.	

Artykuły męskie	
Koszule męskie dzienne, zefirowe	od zł 6,75
Koszule męskie smokingowe	od zł 12,75
Koszule męskie nocne	od zł 7,50
Krawaty do wiązania lepsze	od zł 1,50
Krawaty do wiązania kolorowe	od zł 0,85
Kołnierze miękkie, dobry gatunek	od zł 0,85
Kołnierze twarde, dobry gatunek	od zł 1,65
Szelki gumowe, dobry gatunek	od zł 3,25
parasole oraz wyroby skórzane wielki wybór	

Konfekcja męska i chłopięca	
Ubranka dziecięce cągowo	zł 6,90
Ubranka dziecięce gran. Boston	zł 12,00
Ubranka chłopięce lepsze	zł 15,50
Ubranka chłopięce sportowe	zł 19,50
Ubrania męskie wiedeński fason gran.	zł 29,50
Ubrania męskie sportowe	zł 49,50
Płaszcz męskie gabardynowe	zł 75,00
Płaszcz męskie fason wiedeński	zł 90,00

Materiały damskie	
Popelina dobry gatunek, ładne kolory	od zł 3,45
Popelina czysta wełna, modne kolory	od „ 5,50
Ryps na suknie	od „ 6,90
Popelina jedwab do prania, modne kolory	od „ 9,20
Szewiot na suknie	od „ 3,70
Szewiot czysta wełna	od „ 4,50
Kraty modne zestawienia kol. czysta wełna	od „ 8,90
Aksamit do prania dobry gat.	od „ 4,25

Rękawiczki	
Rękawiczki damskie niciane	od zł 1,90
Rękawiczki damskie niciane fantazyjne	od „ 3,15
Rękawiczki damskie skórzane gładkie	od „ 8,50
Rękawiczki męskie niciane	od „ 2,50
Rękawiczki męskie gładkie	od „ 9,50
Rękawiczki męskie niciane lepsze	od „ 3,75

Fartuszki	
Fartuszki damskie płócienne	od zł 1,95
Fartuszki damskie białe lepsze	od „ 3,75
Fartuszki damskie satynowe	od „ 5,50
Fartuszki damskie białe	od „ 2,50
Fartuszki chłopięce, płócienne	od „ 1,90
Fartuszki dla dziewcząt	od „ 2,50

Firany i dywany	
Firanki białe, kolorowe i madrazy z metra i odpasowane najnowsze desenie	
ceny specjalnie obniżone.	
Dywany wielki wybór. W wszystkich możliwych rozmiarach, krajowe i zagraniczne.	
Dywaniki począwszy	od zł 7,25
Chodniki począwszy	od zł 2,15

Pończochy	
Pończochy damskie jedwabny flor	od zł 1,25
Pończochy damskie bawełniane d. gat.	od zł 0,75
Pończochy damskie sztuczny jedwab	od zł 3,50
Pończochy damskie jedwab do prania	od zł 5,75
Pończochy damskie jedwabne „Bemberg“	od zł 8,25
Pończochy dziecięce baw. kolor. i czarne	od zł 0,75
Skarpety męskie fantazyjne	od zł 0,53
Skarpety męskie gładkie	od zł 0,95

Stołowa bielizna	
Adamaszek obrusowy ca 130 cm. szer.	zł 3,90
Adamaszek „ „ 140 „ „	zł 4,90
Adamaszek „ „ 140 „ „	zł 5,50
Adamaszek „ „ 160 „ „	zł 8,90
Obrusy lniane „Żyrardów“	
Obrusy czysto lniane białe 155 x 220	zł 23,00
Obrusy „ „ 130 x 220	zł 28,00
Obrusy „ „ 160 x 220	zł 42,00
Obrusy „ „ 160 x 3,00	zł 59,00

Wszystkie inne działy powyżej nieumieszczone są bogato zaopatrzone w nowości sezonowe.

Juljusz Schreiber, Chojnice

Telefon 48.

Rynek 17.

BANK LUDOWY W CHOJNICACH

BILANS

z dnia 31. grudnia 1927 r.

AKTYWA		PASYWA	
10.255,22	Gotówka	20 577,45	Udziały
7.132,14	Banki, r-k bieżący	1 622,85	Fundusz rezerwowy
130.180,85	Weksle	502,47	Rezerwa specjalna
79.642,61	R-k bieżący		Wkłady oszczędnościowe
30,38	Papiery wartościowe	19.478,26	z wypow. 8 dn.
7.263,21	Waluty obce	27.951,73	z wypow. dłuższem
4.256,48	Ruchomości	3.325,71	Banki a) r-k bież.
1.019,64	Koszty wyłoż. za człon.	77.800,—	b) term. lokaty
4.879,27	R-ki przejściowe	74 910,10	Redyskont weksli
18.974,03	Dokumenty do inkasa	5.234,32	R-k bieżący
15.000,—	Gwarancje udzielone przez Bank Zw. Sp. Zarobk.	9.369,51	R-ki przejściowe
		443,—	Należności Skarbowe
		21 257,08	Różni za inkaso
		1.161,36	Zysk czysty
			Gwarancje udzielone przez Bk. Zw. Sp. Zar.
		15.000,—	
278.633,83		278 633,83	

Na rok 1927 przeszło członków 221, w ciągu roku przybyło 114, ubyło 7 na rok 1928 przechodził 328 członków. Chojnice, dnia 28. marca 1928 r.

Bank Ludowy

Spółdzielnia z odpowiedzialnością nieograniczoną w Chojnicach. (—) M. Nagórski (—) R. Dreher (—) J. Skwierawski

Ogłoszenie.

Państwowe Nadleśnictwo Laska

sprzeda w dniu 14. 4. 1928 r. o godz. 10-tej rano w drodze publicznego przetargu w lokalu p. Pawła Felskiego w Brusach

drewno użytkowe

budulec II/IV. kl. około 200 mp. drewna opałowego, w tem szczapy, wałki i gałęzie. 732

Płacić należy natychmiast podczas licytacji.

Państwowy Nadleśniczy.

Poszukuje się porządnej solidnej

dziewczyny

poza Chojnice. Zgłoszenia 744 ul. Gdańska 34.

Potrzebna

służąca

umiejąca gotować, zaraz. Dworcowa 58 II. ptr.

Podziękowanie.

Przewielebnaemu duchowieństwu, a szczególnie przewlel. ks. prob. Karpińskiemu, ks. dziekanowi z Kościelnej Jani, wszystkim kolegom i wszystkim tym, którzy oddali ostatnią przysługę drogim nam zwłokom najukochańszego syna naszego

s. p.

ks. Jana Picka

I okazali nam tyle życzliwości i współczucia składamy niniejszem nasze serdeczne i gorące „Bóg zapłać“.

Jan Pick z żoną.

Czaplewice, w marcu 1928 r. 739

Licytacja przymusowa

We wtorek, 3. 4. br. o godz. 3 po południu sprzedam w Sławęcinnie na sołectwie:

2 tłuście świnię po 2 ctr.

1 szafę do bielizny

Następnie o godz. 6. po poł. w Chojnicach na podwórzu p. Nowackiego, ul. Dworcowa

2 świnię

najwięcej dającym za gotówkę. 745

Winkowski

kom. sąd., Chojnice.

Polecam po bardzo niskich cenach

Kapelusze wiosenne

najnowsze modele

suknie rypsowe i jedwabne

plisowane spódniczki, bluzki, parasole, torebki itd.

„NASZ SKLEP“ Dworcowa 3. 748

Pokój umebl.

zaraz do wynajęcia. 747 Gdańska 10 II.

Pokój umebl.

z osobnym wejściem zaraz lub od 15. IV. do wynajęcia. Adres wskaże eksped. Dzien. Pom. 741

Ogłaszajcie w Dzienniku Pomorskim.

Z WOJEWÓDZTWA.

Taryfa płac w rolnictwie za miesiąc marzec 1928 r.

Komisja Pracy Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego w porozumieniu z organami pracodawców i pracodawców w rolnictwie, na podstawie ceny żyta za ctr. pojedynczy 21,55 zł ustaliły poniższe płace za miesiąc marzec rb.

Ręcznicy	12,57 zł.
Stróże, skotarze, oprzątkacze, wartownicy	14,37 zł.
Fornale, pracują stale kołmi	16,10 zł.
Włodarze	17,90 zł.
Owczarze	19,70 zł.
Rzemieślnicy bez narzędzi	28,75 zł.
„ z narzędziami	32,31 zł.

W powiatach gnieńskim i tczewskim dla wszystkich kategorii ordynaryjczy, oprócz rzemieślników, wzamian obniżonej ordynaryj pensje wynoszą o 3 ctr. rocznie więcej tj. miesięcznie 5,39 zł, w powiecie starogardzkim o 2 ctr. rocznie więcej tj. miesięcznie 3,59 zł.

Dla rzemieślników w pow. gnieńskim i tczewskim, wzamian obniżonej ordynaryj pensje wynoszą o 2 ctr. rocznie więcej tj. miesięcznie 3,59 zł., a w pow. starogardzkim o 1 ctr. rocznie więcej tj. miesięcznie 1,79 zł.

Zaczejnicy.

Kateg. I a dziewczęta i chłopcy od 14-15 lat według obopólnej umowy	
Kateg. I b dziewczęta i chłopcy od 15-16 lat	0,54 zł.
Kateg. II a dziewczęta i chłopcy od 16-18 lat	0,90 zł.
Kateg. II b dziewczęta ponad 18 lat	0,99 zł.
Kateg. III chłopcy od 18-21 lat	1,26 zł.
Kateg. IV chłopcy ponad 21 lat, zdolni do wszelkiej pracy i do kosi	1,98 zł.

Chałupnicy.

Chałupnicy 1,71 zł. Dziewczęta i chłopcy wolnego robotnika otrzymują zapłatę w gotówce zaciejników odnośnej kategorii (o 9 gr więcej).

Dla służby włociańskiej (gburkiej) za miesiąc marzec

Parobcy i dziewczęta od 14-16 lat — 2 ctr. żyta, miesiąc.	43,10 zł.
Parobcy i dziewczęta od 16-18 lat — 2 1/4 ctr. żyta mies.	48,48 zł.
Dziewczęta ponad 18 lat i chłopcy do lat 20 — 2 ctr. 65 ft żyta mies.	57,10 zł.
Robotnicy ponad 20 lat — 2 ctr. 90 ft żyta, mies.	62,49 zł.

Dojarze.

Wynagrodzenie dojarza wynosi według § 3 kontraktu dla szwajcarów:

- od sztuki krowy dojnej, wołu roboczego, stadnika rozplodowego 1,44 zł
- od sztuki jasiożny powyżej 10 tygodni do dojścia do krowy dojnej, lub wołu roboczego 0,90 zł.
- za wychowanie zdrowego cielaka do 10 tygodni 0,90 zł.

Płace koblet.

Jako wynagrodzenie pobierać będzie zona pracownika za przepracowaną godzinę 0,36 zł.

Toruń, dnia 21 marca 28 r.

Za Pomorskie T-stwo Rolnicze:

(—) Lipiński

Za Landbund Weichselgau:

(—) Anders

Za Zjednoczenie Zawodowe Polskie:

(—) Krupka

Orlik pow. chojnicki. (Wybór poborcy podatkowego.) W niedzielę dnia 18 bm. odbyło się zebranie wszystkich gospodarzy tutejszej gminy w lokalu p. Maliszewskiego. Celem tegoż zebrania był wybór poborcy podatkowego. Długo rozważono się nad wyborem, ponieważ ci, którzy byli wybrani owej funkcji nie przyjęli, uzasadniając swoją odmowę tem, że nie posiadają do tego ważnego urzędu pewnych kwalifikacji. Nareszcie padł wybór na gospodarza Jana Kosiedowskiego, który ów urząd przyjął, nie obawiając się przyjęcia tego urzędu. Urzędono dalej, że J. Kosiedowski ma zastąpić jego syn L., który niedawno wrócił od wojska i przed wojskiem ukończył szkołę rolniczą. Uchwalono jako roczną pensją 60 zł. za ten urząd. Po miłej pogawędce o sprawach gospodarczych rozeszli się pp. gospodarze do swoich domów.

(o) — (Kradzieże.) Długo już nikt z naszej wioski nie skarżył się, żeby mu cokolwiek zginęło. A tu, gdy śniegi zginęły i niektórzy poszli zaglądać do swoich kopców z kartoflami, to oczom ich przedstawiły się tylko próżne kopce, a kartofle zabrali jacyś nieznani amatorzy. I w ten sposób skradziono p. Ma-

liszewskiemu z Orlika około 20-26 ctr. Równocześnie i w ten sam sposób okradzono p. Jana Głowczewskiego, któremu również zabrano kartofle z kopca na polu około 25 ctr. Jest stąd nauką, że nie należy kartofli zbyt daleko od domu przechowywać przez zimę. Ale zdarzyło się i to w Orliku, że gospodarz przechowując sobie resztę kartofli na przednówek w jednym pokoju to i tam mu je wykradli. Powstała stąd tylko jedno pytanie, gdzie gospodarz ma się z kartoflami udać kiedy mu je z pola i nawet z polki kradną? (o)

Sepólno. (Z jarmarku.) Pierwszy tegoroczny jarmark, który się odbył w ubiegły wtorek, był rzeczywiście zjazdem cyganów do naszego miasta. Koni spędzono bardzo dużo, ruch dosyć ożywiony, ceny wygórowane. Ceny wachwały się między 300-800 zł. Mniej ruchliwy był targ bydłowy, kupujących bardzo mało. Płacono za krowy 400-500 zł., za młode bydło 300-500 zł.

— (Kradzież.) Z okazji jarmarku w Sepólnie zjechała się większa ilość cyganów, która obozowała nad szosą do Sikorza za tartakiem. W swych wyprawach nie omineli oni i nasze pobliskie Dziechowo. Wdowa p. Meller, widząc gościnne przybycie cyganów zamknęła się w domu. Skutek był oczywiście ten, że cyganie wykorzystując strach i zatem nieobecność p. M. skradli 2 kury, które im widocznie do wieczery były potrzebne. Jesteśmy jednak tego zdania, i pocieszamy p. M., gdyż nie będzie ona jedyną z liczby poszkodowanych przez tą zgraję. W najbliższych dniach dowiemy się napewno więcej takich wypadków. Wozów cygańskich naliczyliśmy w ubiegły poniedziałek tylko czterdzieści.

Wielka Klonia, pow. tucholski. (Zmarł w stogu siana.) Co dopiero pisaliśmy o wypadkach śmierci z Małej Kloni, zaś obecnie piszemy o wypadku, który miał miejsce w Wielkiej Kloni. Otóż w stogu siana tutejszego sołtysa p. Szatkowskiego, znaleziono zwłoki mężczyzny. Po bliższym zbadaniu przekonano się, iż jest to umysłowo chory Fulik, pochodzący z okolicy. Tenże najprawdopodobniej użył nad miarę napoju alkoholowego, pociem położył się do stogu, gdzie jednak zmarł, i oto w tragiczny sposób znalazł śmierć. (o)

Cekyn pow. tucholski. (Założenie Kółka Śpiewu.) Onegdaj założone zostało tutaj Tow. „Dzwon“, którego zadaniem jest pielęgnowanie przedewszystkiem śpiewu kościelnego. Patronem Tow. jest ks. prob. Jezierski, prezesem właśc. tartaku p. Hoppe, zastępcą nauczyciel p. Rózek. Dyrygentem chóru jest kierownik szkoły p. Nagórski. Tow. liczy 40 członków. Lekcje śpiewu odbywają się stale, przy wielkiej frekwencji członków. (c)

— (Z Kółka Rolniczego.) Utworzył się w miejscowym Kółku Rolniczym nowy zarząd, prezesem jest p. Hoppe, sekretarzem p. Jaśtak, skarbnikiem p. Bolestaw Knitter. (c)

Świecie. (Skradziono 2 motocykle.) W nocy z wtorku na środę minionego tygodnia włamali się nieznani sprawcy do warsztatów samochodowych p. Czablewskiego i skradli dwa używane motocykle. Jeden marki „Indian“ nr. rejestrac. „Pm. 13624“, drugi marki „Puch“ nr. rejestracyjny „Pm.“ 131528“. (c)

Drzyca, pow. świecki. (Jarmark.) W czwartek 5 kwietnia, odbędzie się tu jarmark kramny, wraz z targiem na konie i bydło. (c)

Brzeźno, pow. świecki. (Budowę gminnej kuźni.) Gmina Brzeźno przystępuje do budowy gminnej kuźni, która stanąć ma w pośrodku wioski na gruncie gminnym. (c)

Lulano, pow. świecki. (Pierwszy jarmark.) Staraniem tutejszych władz gminnych odbędzie się odtąd i w naszej miejscowości odbywać jarmarki, i to narażenie dwa razy do roku, wiosną i jesienią. Zatem pierwszy jarmark na konie i bydło odbędzie się tutaj w środę 11 bm. (c)

Lubiewo, pow. świecki. (Nowy warsztat.) W ostatnim czasie utworzył przedsiębiorstwo ślusarsko-kowalskie pp. Franciszek Pronobis i Cyryl Jędrzycka. Przedsiębiorca om „Szczęść Boże“. (c)

— (Jarmark.) W środę 4. kwietnia br. odbędzie się tutaj wiosenny jarmark — kramny, wraz z targiem na bydło i konie. (c)

Serock, (Pożary lasów.) W piątek 23 bm. w godzinach przedpołudniowych widziano w kierunku południowym, w znacznej odległości stąd kłęby dymu. Jak się później okazało, dym ten wytworzył się z palącego się lasu w sąsiednim powiecie bydgoskim, a mianowicie palił się las przy drodze Nowa Wies Wielka a Dąbrowy Wielkie. Spaliło się około 5 mórg pięknego zagajniku. Pożar udało się niebawem umiścić. Zaś w dniu poprzednim, prawie w tej samej okolicy palił się w godzinach południowych las.

Tamże pożar przybrał wielkie rozmiary, bo zgorzało około 50 mórg pięknego ca 10 letniego zagajnika. Ponadto pożar przeniósł się na duży bór, jednakże tam został ugaszony. Przyczynę tak w pierwszym jak i drugim wypadku, szukać należy w nieostrożności, przez prawdopodobne rzucanie niedopałków.

Zatem ostróżnie w lesie z rzucaniem niedopałków papierosów i zapalek, gdyż bardzo łatwo przytem w obecnej suchej porze o pożar.

Pelplin. (Pierwszy grzmot.) We wtorek, dnia 27 bm. wieczorem około godz. 10 temperatura wzniosła się dosyć wysoko i spowodowała deszcz z marmocnymi błyskawicami, a w oddali dał się słyszeć lekki grzmot.

— (Kradzież.) W nocy, z poniedziałku na wtorek 27 bm. zakradł się złodziej do restauracji p. P. w Pelplinie. Złodziej zapomocą drabiny wyjął okno i wszedł do restauracji, szukając pieniędzy i łupu. Czujny pies zbudził p. P., który przez okno z sąsiedniego pokoju przyglądał się złodziejowi, którego jednak nie poznał, gdyż twarz jego była zafarbowana. Kiedy się p. P. zniecierpliwil do ostatniego stopnia, uderzył złodzieja, poczem ten zbiegł poprzednią drogą. Na wściekły alarm zbiegli się ludzie, lecz złodziej znikł bez śladu.

— (Z kina.) Objazdowe kino „Sokolniczówka“ własność p. Potockiego z Starogardu, wyświetliło we wtorek 27 bm. w sali p. Rezmera sensacyjny film w 12 aktach pt. „Ostatni pocałunek“. Udział publiczności był liczny.

— (Gościnny występ Teatru Objazdowego.) W środę dnia 28 bm. wystawił teatr Objazdowy z Bydgoszczy na sali p. Rezmera wesołą komedię „Ordynans w zalotach“. Gra artysta zadowoliła obecnych, których była spora ilość, jednak nie taka, jakiejby się spodziewać należało, a to z powodu czasu postnego.

Grudziądz. (Losy byłego posta.) Były poseł Nowicki, który tak smutnie się zapisał w ubiegłej akcji wyborczej, i który kandydując z listy 30, jak wiadomo, wybrany nie został, miał powrócić obecnie do zawodu nauczycielskiego.

Przed wyborami p. Nowickiemu groziło przeniesienie do Mołodeczna na kresy wschodnie, ponieważ jednak okazał się nader posłusznym, przeznaczono go obecnie na nauczyciela ludowego do Swierkocina pod Grudziądzem.

Jak donosi „Dziennik Bydgoski“ p. Nowicki posady tej nie przyjął, a otrzymał natomiast posadę urzędniczą w tutejszej Kasie Chorych.

Wobec faktu, iż p. Nowicki przestał być nauczycielem, rola jego na terenie Stowarzyszenia Chrześcijańsko-Narodowego Nauczycielstwa Szkół Powszechn., którego był dotąd prezesem, jest skończoną.

Stowarzyszeniu wyjdzie to zapewne na dobre, bo podczas wyborów p. Nowicki rzucił jego wpływy również na listę nr. 30.

Chełmno. (Samobójstwo) We wsi Waldowo Królewskie, powiatu chełmińskiego popełnił samobójstwo przez powieszenie właściciel nieruchomości Gottlieb Nikola, wyznania ewangelickiego.

Przyczyną rozpaczliwego kroku były prawdopodobnie trudności finansowe, w jakie denat w ostatnim czasie popadł. Zwłoki samobójcy zajęła policja z Dąbrowy chełmińskiej, która też w tej sprawie prowadzi dalsze śledztwo.

Z DALSZEJ POLSKI.

Warszawa. (Złe stopy przyczyna samobójstwa.) W środę 21 bm. wieczorem wydarzył się w Warszawie zatrawiający wypadek zamachu samobójczego dziecka 12-letniego Bolesława Minakowa ucznia 2-giej klasy gimnazjum.

Chłopak ten, zmartwiony złymi stopniami w szkole i obawiając się z tego

powodu wyrzutów, powziął szaleńczy plan popełnienia samobójstwa. W tym celu udał się na most kolejowy przy dworcu Gdańskim z zamiarem zeskoczenia na druty telefoniczne, będąc pewnym, że prąd elektryczny natychmiast go zabije. W istocie też skoczył na druty telefoniczne, których się chwycił kurezowo. Na chwilę zawisł w powietrzu, ale wkrótce runął na ziemię, z ranami tłuczonemi twarzy i głowy i połamanemi rękoma.

Lekarz pogotowia przewiózł Minaka do szpitalu św. Rocha.

Katowice. (Budowa gmachu dla Czytelnicy Ludowych.) Zarząd Tow. Czyt. Lud. przystąpił już do wstępnych robót nad budową własnego domu. Będzie to gmach 5 piętrowy, w którym rozmieszczone zostaną wszystkie biura T. C. L. oraz obszerne sale dla urządzania wykładów i prowadzenia akcji oświatowej.

Łomża. (Ks. Biskup Łukomski o złym wyniku wyborów.) Ks. Biskup Łukomski z Łomży wydał do swoich diecezjan list pasterski z powodu ukończonych wyborów. Wspominał w nim o smutnym z katolickiego punktu widzenia wyniku wyborów, zwłaszcza o wzroście głosów, które padły na listy skrajnej lewicy, jak P. P. S., Wyzwolenia, Stron. Chłopskiego, i ten wynik określa mianem „zgorszenia“.

„Zgorszenie to dane przez takich wyborców całemu ogółowi katolickiemu — pisze ks. Biskup — i krzywda, wyrządzona Kościołowi Bożemu, nie mogą minąć bez dania Boga zadośćuczynienie w tych parafiach, w których się znać niejsza liczba takich wyborców wykazała. Parafie te nie są godne uroczystego obchodu pamiątki Zmarłych Pańskich. Zmartwychstanie bowiem Pańskie wyobraża radość ludzi z powstania z upadku z bezbożności i z zatwardziałości grzechowej. Tymczasem wyborcy socjalistów, wywołeni i ich sojuszników popełnili dobrowolnie zły uczynek i od niego mimo przestróg swych Pasterzy, odwieść się nie dali. Przeto rozporządza, aby na znak smutku i żałoby w parafiach o znaczniejszej ilości głosów, oddanych na listy socjalistów wywołania lub t. zw. listniwet chłopskich zaniechano odbycia uroczystej procesji rezurekcyjnej“.

Gawędy harcerza.

Piękno to jeden z tych wielkich ideałów, do którego rwie się nasze serce. A im kto szlachetniejszy, bardziej zbliżony do Boga, tem głębiej i silniej odczuwa piękno.

Piękno w naszym życie jest tem, uzem woń dla kwiatu, głos dla ptaka, pogodnie niebo przy zachodzie słońca, brylantowy odbłask śniegu w zimie.

Obowiązkiem naszym jest rozumieć piękno i ukochać je pod każdą postacią, zarówno piękno kwiatu, jak i gotyckiej świątyni, zarówno wdzięk motyla, jak i wspaniałość lwa, zarówno piękno dzieł ludzkich, jak i czynów, zarówno piękno samodzielnej myśli, jak i życie społeczne zarówno piękno wiary, jak i poświęcenia.

Chcę dzisiaj z wami nieco pogawędzić o ostatnim pomniku piękna, samodzielnej myśli i poświęcenia.

A więc ostatniem piękniem, które każdego obywatela chojnickiego winno zainteresować do najwyższego stopnia, a tem bardziej harcerza, jest tragedia p. t. „Krwia kapłańska“, piera naszego długoletniego ukochanego Opiekuna prof. St. Bieszka. Doprawdy! nie zamykajmy uszu i serca przed tą wspaniałą tragedją, które jest osnuta na tle reformacji w Chojnicach, z roku pańskiego 1555. W której to nasz Opiekun inscenizuje, z natchnienia Bożego, w żywy sposób ówczesne krwawe wypadki chojnickie. Doprawdy! Chojnice nie widziały jeszcze podobnej sztuki, bo która sztuka zagrzeje serca tak do czynu lub ofiar, poruszy tak do łez lub wywoła taki śmiech jak ta właśnie.

Ja Stara Czajka, która co dopiero przed dwoma tygodniami przyjechałam hetz za morza, z moimi młodemi Czajkami, tak się odzywam do was kochani obywatele miasta Chojnic: „Kto ma oczy do patrzenia, uszy do słuchania, a grosze do dnia“, niech pospieszy w niedzielę 1 kwietnia br. o godz. 8 wieczorem do sali Hotelu Centralnego.

Kł-wit!!!

W powietrzu znajdują się miljardy.

Atmosfera powietrzna otaczająca kulę ziemską kryje w sobie równie wielkie skarby jak i wewnątrz skorupy ziemskiej. Skarby powietrzne są tak olbrzymie, iż zupełnie nie potrzebują lękać się porównania z węglem, żelazem, ropą, złotem czy platyną a może nawet znacznie je przewyższają. Skarby te są jednak dla oka ludzkiego niedostrzegalne i dlatego dość lekceważone.

Człowiek jednak, który zdoła zbadać przestrzenie powietrzne, odkryć wśród nich skarby jakich obecnie domyślamy się tylko — a przede wszystkim, który potrafi wykorzystać je praktycznie będzie dobroczynnym geniuszem dla ludzkości.

Narazie, nauka wie dość niewiele o regionach powietrznych.

Z doświadczenia wiadomo jest np. z czego składa się warstwa powietrza otaczającego kulę ziemską na wysokość 12 kilometrów.

Do tej bowiem wyżyny zdołały dotąd na serjo wnieść się aparaty lotnicze. W tej obręczy powietrznej otaczającej ziemię, dzieją się dziwne sprawy. Przewalają się tu rozmaitego rodzaju prądy powietrzne, silne i słabe, ciepłe i zimne, podłużne i poprzeczne, tworzą się tu leje straszliwe na wzór wodnych, trąby powietrzne, wybuchają burze, wyładowują się chmury deszczowe, pioruny — odbywa się i tworzy to coś, co nazywamy bardzo niedokładnie i popularnie pogodą lub niepogodą.

Znacznie wyżej, poza 12 kilometrową oponą, zmienia się atmosfera bardzo gwałtownie. Wiemy o tem coś niecoś. Tu już zaczyna tworzyć się coś, co zbliża się do pojęcia spokoju. Niezmierzone przestrzenie tego oceanu powietrznego badane były przy pomocy balonu do wysokości 30 kilometrów.

Powietrze staje się tu coraz radsze i zimniejsze a, skoki temperatury przekraczające znane nam na biegunach zimno, wyprawiają tu prawdziwe orgje.

Jesze wyżej atmosferę zmienia się coraz mocniej, staje coraz bardziej „nie ludzka“, radsza, przepelniona niezbadanymi grzami albo też takimi, które znane są u nas na ziemi jako niesłychanie rzadkie.

Tu już latają w przestrzeni (30 kilometrów) meteoryty, te ułamki całych światów planetarnych, błyskając i przevalając się z lukiem a, jeszcze wyżej (100 kilometrów) w fantastycznie rozrzedzonym powietrzu dochodzącem nieomal do próżni zdają się odbywać jakieś tajemnicze sprawy przyrody, z których wogóle mózg ludzki nie jest w możności zdania sobie sprawy.

Cały ocean powietrzny otaczający zwartym pierścieniem ziemię jest przeladowany elektrycznością. Niemierzone ilości tej drogiej siły, którą zdobywamy na ziemi z takim wysiłkiem są tu bezużytecznie zmagazynowane. Fantastyczne siły leżą bezużytecznie jedynie dlatego, że nie umiemy dotąd wykorzystać ich. Co to zaś za potworne siły są wystarczy powiedzieć, że wedle obliczeń naukowych w jednej godzinie w chwili burzy, pada w tej całej atmosferze, 600 tysięcy błyskawic!

Fizycy nasi rozpoczęli ostatnio próby dążące do wyzyskania sił tej elektryczności. Założono nawet przed 2 laty między dwoma gwierzchołkami góry Monte Ceneroso specjalną sieć drucianą tak, ażeby ściągała na siebie możliwie najwyższe napięcie elektryczne, ale, dziwna rzecz, niema dotąd z tych doświadczeń żadnych sprawozdań.

Przed wielu laty zresztą inżynier Platon z Hamburga wystąpił z warjackim projektem wyzyskania elektryczności powietrznej. Projekt jego upadł, ale jest dość ciekawy, więc należy o nim pokrótce wspomnieć.

Proponował on mianowicie wybudowanie olbrzymiej wysokości albowiem 1000 metrów, budynku, Znalazłyby w nim pomieszczenie tysiące motorów elektrycznych.

Na wysokość dalszego 1000 metrów od szczytu owego budynku zostałyby wypuszczonych kilkadziesiąt aluminiowych balonów. Terasa gmachu stanowiłaby dla nich port lotniczy. Balony byłyby związane specjalną siecią drucianą a, powierzchnia ich otoczona tysiącami drobnych, igielek, chwytających w siebie elektryczność z powietrza. Przez odpowiednio przewodniki elektryczność ta



Pierwsza lekarka-eskimoska.

Za przykładem innych narodów, również Eskimoski zaczynają garnąć się do wyższych studiów. Nasze zdjęcie przedstawia pierwszą kobietę lekarkę p. Nan Palan, w chwili, kiedy nakłada pacjentce opatrunek.

byłaby następnie sprowadzana do gmachu i motorów.

Poza elektrycznością posiada atmosfera powietrzna niezmierzone siły magnetyczne. Ale, skoro nikomu dotąd nie wpadło na myśl wyzyskać takich sił znajdujących się na ziemi — trudno sądzić, że wyzyskane one będą kiedyś z powietrza.

Chociaż... żyjemy w wieku tylu niespodzianek. Prasa amerykańska donosi np., że słynny lotnik Lindbergh i amerykański inżynier W. B. Scout skonstruowali motor lotniczy, który miałby korzystać właśnie z elektrycznych i magnetycznych sił przepelniających atmosferę powietrzną.

Młodość wielkich ludzi.

Amundsen opowiada w swych pamiętnikach, że jako trzynastoletni chłopak czuł w sobie powołanie do okrycia bieguna północnego. Wpadła mu kiedyś do ręki książka Johna Franklina, opowiadająca o jego wyprawach podbiegunowych. Amundsen przeczytał ją jednym tchem i oświadczył:

— Ja dokonam czegoś większego, bo zrobię wyprawę do obu biegunów — północnego i południowego.

Mieszkał wtedy z matką w pobliżu Oslo. Odrazu po tem postanowieniu zaczął się hartować do trudów wyprawy sypiał w najsrozsze mrozy przy otwartych oknach, a długie godziny poświęcał narciom.

Mając lat dwadzieścia został sierotą, porzucił tedy uniwersytet, gdzie studiował medycynę, a zajął się wyłącznie przygotowaniem do wielkich wypraw.

W czasie jednej z wycieczek w góry zbłądził i wrócił dopiero po trzech dniach, padając niemal z głodu i zmęczenia. Potem w ciągu dwu lat odbywa wyprawy okrętami po Oceanie Lodowatym, a w końcu decyduje się zostać kierownikiem małej wyprawy podbiegunowej.

Po pewnym czasie Amundsen udaje się do znakomitego geografa niemieckiego, Neumayera, dla odbycia studiów. A gdy profesor pyta go, co pragnie z temi studjami uczynić, słyszy w odpowiedzi, chce odkryć bęgun północny.

Usłyszawszy to, znany uszony chwycił młodego Amundsena w objęcia, ucałował go i powiedział:

— Niech pan to zrobi, a zostanie pan najslawniejszym w świecie odkrywca.

Amundsen dokonał tego. W ciągu lat 19 szedł naprzód z całą świadomością celu.

Inny wielki człowiek, Edison, rozpoczął karierę, mając zaledwie lat 12. Był wtedy chłopcem do posług w wagonie kolejowym i sprzedawał czekoladę, papierosy, pastylki miętowe. Ale jako namiętny wielbiciel fizyki i chemji urządził sobie w kątku pracownię, gdzie w chwilach wolnych robił doświadczenia.

Żle się te doświadczenia skończyły. Kiedyś wskutek wstrząśnienia wagonu spadła w pracowni mała butelka z fosforem, zapalił się przedział Edisona, a od przedziału wagon. Wielki krzyki. Panika. Pociąg staje. Konduktor, wlot zrozumiałszy przyczynę, wyrzuca Edisona wraz, że wszystkimi jego butelkami z wagonu.

Biedak musiał na nowym miejscu szukać przytułku. Znalazł go na sąsiedniej stacji i tam właśnie dokonał pierwszego wynalazku, który stał się podstawą telegrafu. Miał zaledwie lat 16.

O ile mężowie wielkiej nauki, znakomici odkrywcy, czy wynalazcy zawsze czuli powołanie do jakiejś wielkiej misji, przyszli miliardery nie mieli żadnych co do swego losu przeczuć.

Jak np. król stalowy, Carnegie pełnił wszelkie role od stróża przy placu do roznosiciela depeesz. Rockefeller rozpoczął karierę jako zakrystjan w ubożuchnym kościele; dziś jeszcze pokazują tam świeczniki, które najbogatszy teraz na świecie człowiek własnoręcznie czyścił.

Człowiek winien żyć 187 lat.

Tajemnicę długowieczności chcą rozwiązać uczeni.

W pracowniach naukowych całego świata wre gorączkowa praca nad badaniami co do przedłużenia życia ludzkiego. Przyrodnicy są zdania, że człowiek żyje zbyt krótko. Normalny jego wiek obliczają zgórą na sto lat.

Wedle obliczeń, przeprowadzonych w Petersburgu, prof. A. W. Remilowa, człowiek powinien kończyć życie dopiero w 187 roku. Tymczasem tak późnego wieku nikt jeszcze nie osiągnął. Najstarszy człowiek na świecie, którego nazwisko zapisała historia, przeżył lat 185.

Organizm ludzki według doświadczeń profesora berlińskiego, dr. Reubnera, tak jest zbudowany iż gdy wszystkie jego części funkcjonują harmonijnie, następuje bardzo powolne zużycie. Agniński biolog, Ericson, twierdzi, iż higiena i medycyna współczesna przedłuża już przeciętny wiek człowieka od 2—30 lat. Są to dopiero początki że należy się spodziewać, iż stulecia ludzie nie będą na świecie rzadkością.

Co jednak wpływa na przedwczesne zużycie organizmu badacze nie umieją powiedzieć.

Najwięksi pijacy i palacze i ludzie ciężkiej pracy dochodzili do 120, a nawet 150 lat życia. Angielski wieśniak, Perre, ożenił się w 130 roku życia i miał jeszcze czworo zdrowych dzieci. Rosjanin Mikołaj Szapkowski licząc lat 140, dźwigał wory z mąką na okręty. Tajemnica siły żywotnej tych ludzi jest dla nauki niepojętą zagadką którą uczeni starają się obecnie rozwiązać.

Saruno sajban.

(Sąd małpy.)

Bajka japońska.

Było to wtedy, gdy wszystkie jeszcze zwierzęta żyły na wolności, nie ciemiężone przez człowieka. A żyły w zgodzie najlepiej; zgoda bowiem była podstawą ich niezależności.

Pewnego razu dwa psy, żyjące wspólnie, znalazły kawał mięsa: wierzyły sobie nawzajem, lecz dla pewności zaprosiły

małpę, by ta rozdzieliła znalezione przysmak bez krzywdy dla jednego lub drugiego.

Najmądrzejsza wśród zwierząt z godziła się natychmiast na zaszczytną rolę prosząc jednak o cierpliwość:

— Zaczekajcie trochę; muszę przynieść wagę, gdyż nie chciałabym nikogo oszukać.

Wróciła za chwilę, dźwigając obiecany przedmiot; usadowiła się wygodnie, sprawdziła wagę i rozdzieliła mięso na dwie połowy.

Tymczasem psy, oblizując się na myśl o smacznym kąsku, kręciły się niespokojnie z głośnym niezadowolaniem.

— Uspokójcie się i siadajcie przedemną — zgromiła je małpa; kładąc na talerze wagi mięso, dodała:

— Zobaczmy.

W tej chwili jedna szala przeważyla.

— Hm, jakoś nierówno rzekła — podjęła większy kawał i kęs odgryzła.

— A teraz, — co? — znowu za dużo? — i z drugiej szali odgryzła kawałek.

W czasie tej manipulacji psy siedziały pokornie, ze zdumieniem przyglądając się, jak mięso znika kęsek za kęskiem w gardzieli małpy, która z poważną miną dopełnia dalej swą czynność, nie pozwalając na żadne uwagi.

— To bardzo trudno, tak w sam raz wymierzyć — dodawała od czasu do czasu, zjadając bez przesłanki zdobycz.

A oto połknęła wszystko z jednej szali.

— Hau-hau zaszczekały psy na ten widok rozpaczliwie.

— Cicho, zaraz zaspokoje sprawiedliwość; omyliłam się nieco.

Złapała resztę w zęby i umknęła, pozostawiając wagę przerażonym czworonogom, które skończyły, by bide za polubownym sędzią; po chwili jednak namysłu przystanęły ze spuszczeniem ogonami i spojrzwały na siebie żałośnie.

Rzeczy ciekawe.

„Bledny“ zegarmistrz żydowski miliarderm.

Podczas ostatnich aresztowań w Jassach w związku z kradzieżą wyrobów jubilerskich, zrobiono sensacyjne odkrycie, że biedny zegarmistrz żydowski w Kiszyniewie, Nabum Adachi jest miliarderm. W safetach bankowych i w ziemi znaleziono zakopane różne drogiecenne kosztowności na sumę 100 milj. lei. oraz djamem i 300 brylantów. Prowadzi się śledztwo w celu ustalenia, w jaki sposób właściciel doszedł do posiadania tak fantastycznych skarbów.



Tajemniczy „Mister G.“

W Nicei rozegrano turniej tenisowy, w którym jednym z partnerów był „Mister G.“ Pod tą tajemniczą literą ukrywa się siedmdziesięcioletni król Szwecji Gustav V. znany jako doskonały gracz sportowiec. Na zdjęciu; p. Aussem, król Gustav i panna Grogan.